

Renata Guzera: Z ciemności - archiwum a czasy współczesne. Aspekty pamięci.

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie

Wydział Grafiki, Pracownia Fotografii I

Katedra Filmu Animowanego, Fotografii i Mediów Cyfrowych

Promotor: dr hab., prof. ASP Agata Pankiewicz

Renata Guzera

Dyplomowa Praca Licencjacka (wyróżniona)

Z ciemności - archiwum a czasy współczesne. Aspekty pamięci.

Spis Treści

1. Geneza
2. Zdjęcie archiwalne
3. Historia
4. Portrety
5. Pragnienie odpowiedzi
6. Lists of Testimonies
7. Stodoła jako symbol procesu
8. Kontynuacja
9. Bibliografia
10. Opis techniczny

Praca "Z ciemności - archiwum a czasy współczesne. Aspekty pamięci" bazuje na archiwum fotograficznym lokalnego fotografa z Powiśla Dąbrowskiego Stanisława Chłonia (1912-1993) - mojego prawujka, który pracował głównie w małych miejscowościach w okolicach Tarnowa. Opracowane przez mnie negatywy pochodzą z lat 1960-1980 i zostały odnalezione w piwnicy jego domu w miejscowości Otfinów (woj. małopolskie). Impulsem do rozpoczęcia projektu było przypadkowo znalezione w rodzinnych albumach archiwalne zdjęcie z czasów II wojny światowej, które zostało udostępnione na Facebooku przez kuzyna mojej mamy (zdj. archiwalne w galerii zdjęć).

Fotografia przedstawia moją prababcię Katarzynę Koziół oraz jej siostrę Józefę Chłoń, które serwują poczęstunek granatowym policjantom, goszczącym w okolicy mojego rodzinnego domu w Otfinowie. W tle znajduje się stodoła, która jest prawdopodobnie (osoby z rodziny nie są zgodne co do miejsca powstania fotografii) pierwowzorem stodoły znajdującej się na podwórku naszego domu. Zdjęcie zrobił Stanisław Chłoń. Dla postronnego obserwatora obraz może być interesujący ze względu na bohaterów - ich strój i sposób, w jaki pozuja.

Być może fotografia mogła przesunąć się niezauważona wśród innych zdjęć na platformie społecznościowej Facebooka. We mnie to przypadkowe spotkanie z obrazem wzbudziło spory niepokój. Temat II Wojny Światowej był nieraz poruszany na rodzinnych spotkaniach, omawiane były rodzinne koleje losu i przeżycia mojego dziadka i babci w czasie okupacji. Znałam historię lokalnego posterunku policji w Otfinowie, której szefem był wachmistrz Engelbert Guzdek, niemiecki zbrodniarz wojenny, postrach całego powiatu opisany w książce Adama Musiała pt. "Krwawe upiory". Słyszałam o granatowych policjantach, którzy z nim współpracowali, gnębiąc lokalną polską i żydowską społeczność.

Nigdy jednak nie były poruszane tematy życia moich pradziadków, którzy w czasie wojny musieli mieć jakieś zajęcie. Zmusiło mnie to do zadania sobie i rodzinie niewygodnych pytań. Fotografia przedstawia uśmiechnięte siostry w towarzystwie lokalnej granatowej policji. To nie jest obraz nędzy i strachu, o których słyszałam jako dziecko. Dlaczego nikt wcześniej nie mówił o tym, że granatowi policjanci uctowali z naszą rodziną? Czy nasza rodzina była do tego zmuszona? Czy robiła to z własnej woli? Pewne pytania nie znalazły już swoich odpowiedzi. Mój dziadek, który jako dziecko mieszkał w Otfinowie, już nie żyje, a w śledzeniu rodzinnej historii powiatu pomogła mi jego żona, a moja babcia - Regina Koziół, która sprowokowana moimi pytaniami bardzo zaangażowała się w projekt.

Nurtował mnie los nie tylko mojej rodziny, ale przede wszystkim los ludności żydowskiej, która zamieszkiwała miejscowość Otfinów i okolice. Ich historii nie znałam, nie znałam nawet ich nazwisk, a przecież przed wojną żyli obok, wśród swoich polskich sąsiadów.

Historia

Dzięki publikacji profesora Jana Grabowskiego z 2011 roku "Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942-1945. Studium dziejów pewnego powiatu", który opisał historię ludności żydowskiej zamieszkującej teren Powiśla Dąbrowskiego, między innymi Otfinowa, mogłam natknąć się na ślady historii pisanej i opisu stosunku Polaków do swoich żydowskich sąsiadów. To z jego publikacji dowiedziałam się o czynnym udziale granatowych policjantów w tak zwanym "polowaniu na Żydów". (1)

Grabowski opisuje zaangażowanie granatowej policji, która była systemowo związana z okupantem, ale - co ważniejsze - opisuje zaangażowanie ludności wiejskiej w polowanie na Żydów. Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich trzech latach wojny polowanie na Żydów stało się jednym z najważniejszych zadań sił żandarmerijno-policyjnych na terenie okupowanej Polski. (2)

Grabowskiemu udało się prześledzić los 277 Żydów, którzy ukryli się na terenie powiatu. Informacje znalazł w zeznaniach składanych przez świadków i oskarżonych w powojennych procesach o kolaborację z Niemcami, w relacjach ocalałych Żydów i w dokumentach niemieckich. Według tych świadectw przeżyło tylko 38 Żydów. Zabito 239. O 49 osobach nie wiadomo, jak zginęły.

Okoliczności śmierci pozostałych:

84 Żydów zabiła niemiecka żandarmeria, wydali ich miejscowi.

6 zamordowali chłopci.

11 znaleźli i zabili granatowi - czyli polscy - policjanci.

82 wydali miejscowi, a zabili granatowi policjanci.

7 zginęło bez udziału miejscowych, zostali zabici przez niemiecką żandarmerię. (3)

Większość zatem wpadła i poniosła śmierć w wyniku zdrady Polaków.

Niewygodne zdjęcie wraz z wiedzą historyczną na temat miejscowości Otfinów stało się impulsem do głębszego poszukiwania pozostawionych przez mojego prawujka fotografii.

W polskiej duchowości temat żydowski czy temat antysemityzmu w gruncie rzeczy do dzisiaj jest tematem tabu. Tematem tabu oczywiście nie dla polskich antysemitów, którzy w kółko opowiadają, że wszystkiemu winni są Żydzi. Jest tematem tabu dla tego, co dobre i szlachetne w kulturze polskiej. Kultura polska nie umie sobie z tym poradzić, bo nie umie sobie poradzić z tym, co pierwszy opisał znakomicie Jan Błoński, a co ja nazwę własnymi, nieudolnymi słowami - kultura polska nie umie sobie poradzić z fenomenem niezawinionej winy. (Adam Michnik)

(4)

Portrety

Spadkobierca fotografa przekazał mi jego archiwum do celów badawczych. Samo znalezienie negatywów było zaskoczeniem, ponieważ większość zdjęć spłonęła w stodole, gdzie były przez lata przechowywane. Pierwszym etapem pracy było uporządkowanie zniszczonych klisz i ich digitalizacja. Już w czasie czyszczenia zapomnianych fotografii uwagę zwracały portrety mieszkańców powiatu. Pośród ponad 3000 zdjęć ślubów, pogrzebów i ceremonii komunijnych, to właśnie 168 portretów miejscowej ludności zdawało się wybijać na pierwszy plan.

Archiwalne portrety stały się dla mnie impulsem do pytań i refleksji:

- Czy ludzie z fotografii są skorzy do opowieści o losie swoich żydowskich sąsiadów?
- Czy chcą podzielić się tym, co widzieli bądź tym, co zostało im przekazane?

- Czy pomagali swoim żydowskim sąsiadom? Czy brali udział w polowaniu, stali z boku czy byli obojętni?

- Jakie doświadczenia, jakie opowieści przekazali kolejnym pokoleniom?

Kolekcja portretów to trzy pokolenia świadków - zdjęcia osób starszych, które na pewno pamiętają czasy wojny, osób młodych, oraz najmłodszego pokolenia, które przypuszczalnie nie pamiętają nic z czasów okupacji. Portrety dzieci celowo są częścią projektu, ponieważ pomimo braku doświadczenia wojennego obecnie te osoby, już w średnim lub podeszłym wieku, są nośnikami pamięci, bądź niepamięci dla kolejnych pokoleń.

Portrety stały się dla mnie symbolem niewypowiedzianej historii, przemilczanych prawd, zapomnienia. Wydobyłam je z ciemności piwnic, aby móc zadać symboliczne pytania, które mnie nurtowały oraz uwidocznić problem pamięci bądź zapomnienia.

Przedstawione w innym kontekście fotografie mają prowokować myśl i refleksję, nie mają na celu podania jednoznacznej odpowiedzi, ponieważ taka zdaje się być niemożliwa.

Pragnienie odpowiedzi

Nurtujące mnie pytania doprowadziły mnie do dalszych poszukiwań informacji o losach żydowskich sąsiadów mojej rodziny w Otfinowie. W trakcie wymiany studenckiej w Jerozolimie (semestr zimowy 2018/2019) zajmowałam się poszukiwaniem dokumentów w Instytucie Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Yad Vashem. To właśnie tam znalazłam dokumenty, które są częścią pracy dyplomowej - "List of Testimonies - Świadectwa pozostawione w Instytucie przez rodziny ofiar Holocaustu. 16 imion i nazwisk z Otfinowa, wraz z opisem miejsca i przyczyny śmierci".

Dziewięcioosobowa rodzina Drelikh z Otfinowa wydana została na posterunek policji przez polskich sąsiadów. Pozostałe 5 osób zginęło w gettcie w Bochni lub Dąbrowie Tarnowskiej.

Stodoła jako symbol procesu

W czasie trwania pracy nad projektem symboliczną jego częścią stała się stodoła, na tle której sfotografowana została grupa granatowych policjantów w towarzystwie dwóch kobiet z mojej rodziny. Stodoła z pierwszego zdjęcia archiwalnego, o którą toczy się rodzinny spór - czy aby na pewno zdjęcie uczujących granatowych policjantów zostało zrobione na podwórku mojego dziadka czy może w innym miejscu w Otfinowie?

Kolejnym elementem są dwa współczesne zdjęcia - stodoły w Otfinowie z 2018 roku oraz jej zdjęcie tuż po jej symbolicznym zawaleniu w marcu 2019 roku w trakcie pracy nad projektem.

- Kiedy pomyślałeś, że będziesz robił zdjęcia?

- Kiedy się przestraszyłem, że zwariuję, że tak będę jeździł całe życie. I że nic z tego nie wyniknie. Nie zamieni się nic. Pomyślałem, że skoro jestem fotografem, mogę coś przekazać innym. I że może nie będę z tym sam. (Mikołaj Grynberg) (5)

Kontynuacja

W moim odczuciu dyplom licencjacki jest tylko początkiem projektu, dla którego widzę kontynuację. Jest to bardzo duża część procesu, który chciałabym rozwijać w przyszłości, być może angażując rodziny ofiar z Otfinowa i okolic.

"List of Testimonies" z archiwum Yad Vashem w Jerozolimie zawierają dane osób, które mieszkają lub mieszkały w Izraelu. W przyszłości chciałabym spróbować nawiązać z nimi kontakt i stworzyć kontynuację mojego projektu.

Bibliografia

Materiały archiwalne

Bikont Anna, "Puścić Żyda na Zajączka", Gazeta Wyborcza, Duży Format, 20.2.2011

Grabowski Jan, "Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942-1945. Studium dziejów pewnego powiatu", Warszawa 2011

Grynberg Mikołaj, rozmowa z Justyną Dąbrowską. Tygodnik Powszechny, wyd. specjalne "Polska żydowska", nr 1 (9) Kraków 23.1.2019

Michnik Adam. Felieton z "TP" 29/1995 w: Tygodnik Powszechny, wyd. specjalne "Polska Żydowska", nr 1 (9) Kraków 23.1.2019

Musiał Adam Kazimierz, "Krwawe Upiory. Dzieje powiatu Dąbrowa Tarnowska w okresie okupacji hitlerowskiej", Tarnów 1993

"Ślady Holokaustu w imaginariu kultury polskiej", opracowanie zbiorowe, Warszawa, 2017

Archiwum Yad Vashem w Jerozolimie "List of Testimonies"

Opis techniczny

W skład ekspozycji dyplomowej wchodzi:

1. Archiwalne zdjęcie stodoły z II Wojny Światowej
2. Seria archiwalnych portretów mieszkańców Otfinowa - 168 fotografii, każda w formacie 21 cm x 30 cm
3. Dwa zdjęcia stodoły w Otfinowie - każde w formacie 50 cm x 70 cm

4. Szesnaście wydruków "List of Testimonies" z Yad Vashem w Jerozolimie